



Marcin Chorążki

[Kraków]

 <https://orcid.org/0000-0001-5505-6843>

Sławomir Romański-Cebula

[Kraków]

 <https://orcid.org/0000-0003-0629-4196>



Służba wojskowa kleryków – żołnierzy jednostki wojskowej 4446 w Brzegu w świetle relacji kapłanów z diecezji krakowskiej i wrocławskiej (analiza pamięci świadków – wybrane aspekty)

[Military Service of Seminarians – Soldiers of the 4446 Military Unit in Brzeg in the Light of Relations of Priests from the Cracow and Wrocław Dioceses (Analysis of Witnesses’ Memories – Selected Aspects)]

DOI: 10.26774/wrhm.265



Abstract

The article is an analysis of oral history accounts made by clergymen during their obligatory military service in the late 70s, which was a part of repressive policy of the state towards the Catholic Church. The accounts concentrate on experiences in the army, highlighting attempts at structuring and rationalizing the experience of military service. Moreover three characteristic themes seem to be important in the narrations: moment of departure to the army unit, everyday life in barracks and discharge from the army.

Keywords

Polish People’s Army, seminarians, military service, oral history

Słowa kluczowe

ludowe Wojsko Polskie, alumni, służba wojskowa, historia mówiona



Wprowadzenie

Relacje świadków II wojny światowej stanowiły w ciągu ostatnich trzydziestu lat główny nurt badawczy oral history. Naturalną konsekwencją upływającego czasu jest zmniejszająca się liczba osób pamiętających owe wydarzenia. Między innymi z tego powodu obserwujemy stopniowy wzrost zainteresowania współczesnych badaczy wspomnieniami świadków z okresu PRL, przede wszystkim dotyczącymi przełomowych wydarzeń politycznych w tzw. polskich miesiącach. Historycy i socjologowie coraz częściej podejmują również kwestie związane z życiem codziennym mieszkańców PRL oraz relacjami Kościoła i władzy komunistycznej, naznaczonymi represjami oraz rywalizacją o wpływy w społeczeństwie. Wśród zagadnień, które były przedmiotem badań naukowych, znajdujemy również problem służby wojskowej księży – alumnów Wyższych Seminariów Duchownych¹. W tym też nurcie grupa badawcza z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie², złożona ze studentów i ich opiekunów (autorów niniejszego artykułu), przeprowadziła wywiady z czterema księżmi z diecezji krakowskiej, tj.: Janem Abrahamowiczem, Franciszkiem Ślusarczykiem i Zygmuntem Kosowskim, którzy odbyli służbę w jednostce wojskowej nr 4446 w Brzegu, oraz z ks. Michałem Klisiem, który był żołnierzem w jednostce wojskowej nr 4413 w Bartoszycach³. Ponadto zarejestrowane zostały wspomnienia dwóch księży z diecezji wrocławskiej: Zbigniewa Bąkowskiego oraz Bolesława Robaczka, posługujących na przełomie lat 60. i 70. w dwóch parafiach na terenie Brzegu nad Odrą, a więc w czasie, gdy pozostali świadkowie pełnili w jednostce w Brzegu służbę wojskową. W wywiadach przeprowadzonych w 2016 r. pod kierunkiem i bezpośrednim nadzorem dra Marcina Chorążkiego i dra Sławomira Romańskiego-Cebuli uczestniczyła grupa studentów z Sekcji Historii Mówionej Koła Naukowego „Phronesis” Uniwersytetu

- 1 Szczegółowy stan badań nad tym zagadnieniem zob. niżej.
- 2 Podjęte działania zostały zainicjowane i wsparte organizacyjnie przez ówczesnego dziekana Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego UPPPII w Krakowie, ks. prof. dr. hab. Jana Szczepaniaka.
- 3 Oprócz dwóch „jednostek kleryckich” w Bartoszycach i Brzegu, funkcjonowała jeszcze jedna, w Szczecinie-Podjuchach, rozformowana w 1973 r. Zob.: A. Czwółek, *Służba wojskowa alumnów w PRL (na przykładzie 54. Szkolnego Batalionu Ratownictwa Terenowego w Bartoszycach)*, „Klio: czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, nr 18 (2011), s. 107. Ze względu na to, że trzej spośród czterech świadków odbywali służbę w Brzegu, autorzy nie zdecydowali się tu na studium porównawcze służby alumnów w dwóch jednostkach kleryckich w Brzegu i Bartoszycach, sygnalizując jedynie (na podstawie dostępnych opracowań) różnice i podobieństwa w zgoła odmiennych metodach działań względem kleryków.

Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie w składzie: Joanna Brzegowy, Jan Bulak, Marek Cichański, Marta Gorajczyk, Alicja Kawa oraz Paulina Walocha⁴.

W relacjach autobiograficznych świadków z archidiecezji krakowskiej, przeprowadzonych z ograniczoną do minimum ingerencją rejestrujących⁵, wyeksponowane zostały przede wszystkim przeżycia z okresu początku nauki w Wyższym Seminarium Duchownym oraz służby w wojsku. Księża z archidiecezji wrocławskiej skupili się natomiast na pracy w parafiach na terenie Brzegu w okresie funkcjonowania tamtejszej „jednostki kleryckiej”⁶. Nasi „krakowscy” rozmówcy opowiadali nie tylko o przebiegu służby wojskowej, lecz także próbowali odpowiedzieć na pytanie, jaki był sens takiego doświadczenia i jak je postrzegają z odleglejszej perspektywy czasowej. W ten sposób zapoznaliśmy się nie tylko ze wspomnieniami na poziomie faktografii, co nie było naszym głównym celem, ale także dostrzegliśmy próby uporządkowania i zracjonalizowania przez rozmówców doświadczenia skoszarowania ludzi, jak się wydaje, z wyraźnym powołaniem życiowym, a także w większości z zadeklarowaną niechęcią do władzy.

Istotne z punktu widzenia konstrukcji narracji wydają się trzy najbardziej charakterystyczne wątki dotyczące służby wojskowej: wyjazd do miejsca przeznaczenia wskazanego na tzw. bilecie do wojska, codzienność w koszarach oraz okoliczności zwolnienia ze służby. Te kwestie badawcze stały się punktem wyjścia do realizacji nadrzędnego celu – analizy pamięci świadków. Dlatego też nie skupialiśmy się na ustalaniu faktów, danych statystycznych czy kontekstu politycznego

4 W 2020 r. dr Marcin Chorążki nagrał jeszcze wspomnienia o służbie wojskowej ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego. Wywiad znajduje się w zasobie notacji OBEN IPN w Krakowie.

5 Wywiady były prowadzone według ogólnych zasad metody wywiadu autobiograficznego: świadkowie sami opowiadali swoje przeżycia, dowolnie dobierając wątki i konstruując narrację. Ze względu na zainteresowania badaczy określonym aspektem życia świadków wywiad przybrał charakter *stricte* narracyjny. Celem wywiadów było zgromadzenie wspomnień świadków o ich doświadczeniu służby wojskowej w okresie PRL. Pytania, które pojawiały się na końcu każdego wywiadu, wynikały z poruszanych przez świadka kwestii i wątpliwości badaczy. Przed nagraniem wywiadów opracowano ramowy plan wywiadu uzgodniony z rozmówcami, który obejmował: 1) okoliczności powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej i reakcja na nie alumna; 2) ostatnie chwile w seminarium przed wyjazdem i pożegnanie na dworcu kolejowym; 3) pierwsze chwile w jednostce; 4) służba wojskowa – co należało do rutynowych i codziennych obowiązków, a co zdarzało się wyjątkowo; 5) relacje między alumnami a kadrą oficerską, szykany itp., a także relacje wewnątrzgrupowe – między żołnierzami i samymi alumnami; 6) kontakt ze światem zewnętrznym – wsparcie miejscowego i diecezjalnego duchowieństwa; 7) ostatnie momenty w jednostce wojskowej; 8) osobista ocena okresu służby wojskowej. Więcej o metodzie, zob.: S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa 2010, s. 53–55, 127–129; P. Filipkowski, *O relacjach byłych więźniów kacetów w kontekście czasu, miejsca i sytuacji ich powstania (albo o pożytkach historii mówionej)*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, r. 2 (2012), s. 40–41.

6 Ksiądz Bolesław Robaczek był również powołany do odbycia służby wojskowej, ale w okresie poprzedzającym istnienie jednostki kleryckiej w Brzegu. Fakt ten wykorzystaliśmy celem porównania jego doświadczenia z losem kleryków przybyłych tam z Krakowa.

i nie prowadziliśmy kwerendy archiwalnej, traktując naszą pracę jako z założenia skierowaną na analizę pamięci. Reasumując, naszym ogólnym celem było przedstawienie wybranych przez świadków aspektów służby wojskowej, którym wspominający nadają szczególnie znaczenie, ukazując je w swych wspomnieniach jako zbiorowe doświadczenie kleryków w okresie PRL.

Stan badań

Dotychczasowe badania nad tematyką relacji państw–Kościoł w latach 1944–1989, oprócz syntetycznych ujęć dziejów tychże relacji⁷, obejmowały między innymi zagadnienia związane z represjami wobec najwyższych hierarchów kościelnych czy procesy pokazowe przeciwko duchownym, którzy stanęli w opozycji wobec władzy lub też zostali wplątani w rzekome lub prawdziwe spiski przeciwko władzy komunistycznej⁸. Ponadto skupiano się na wzajemnej rywalizacji w trakcie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i Tysiąclecia Chrztu Polski⁹, analizowano rolę kluczowych postaci Kościoła katolickiego w Polsce: Karola Wojtyły (jako arcybiskupa krakowskiego i papieża Jana Pawła II)¹⁰ czy kard. Stefana Wyszyńskiego¹¹, a także poddano analizie relacje władzy państwowej i episkopatu Polski¹². Uwagę poświęcono i losom kapłanów, którzy, stojąc wyraźnie w opozycji do systemu, ponieśli śmierć, jak ks. Jerzy Popiełuszko¹³.

- 7 Poniżej podajemy jedynie przykładowe opracowania z bogatej bibliografii stosunków państwa i Kościoła w okresie PRL, które prezentują aktualny stan badań i wskazania bibliograficzne do dalszych analiz. Zob. m.in.: A. Dudek, *Państwo i Kościół 1945–1970*, Kraków 1995; idem, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006; R. Gryz, *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971–1980*, Kielce 2007; R. Łatka, J. Marecki, *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017.
- 8 Zob. m.in.: M. Lasota, F. Musiał, *Kościół zraniony. Proces księdza Lelity i sprawa kurii krakowskiej*, Kraków 2003; E. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek, biskup kielecki*, Kielce 2008.
- 9 D. Gucewicz, *Próba sił? Rok 1966 w Gdańsku*, Gdańsk 2014; B. Noszczak, „Sacrum” czy „profanum”? Spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949–1966), Warszawa 2002.
- 10 J.M. Dyduch, *Kardynał Karol Wojtyła w służbie Konferencji Episkopatu Polski*, Kraków 2007; idem, *Kardynał Karol Wojtyła w służbie Kościołowi powszechnemu: udział w pracach Kurii Rzymskiej i Synodów Biskupów*, Kraków 1998; *Karol Wojtyła jako biskup krakowski*, red. T. Pierronek, R.M. Zawadzki, Kraków 1988; M. Lasota, *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczkach bezpieki*, Kraków 2006; idem, *Wojtyła na podśluchu*, Kraków 2014.
- 11 E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- 12 R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.
- 13 E.K. Czaczkowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość. Biografia błogosławionego*, Warszawa 2017; M. Kindziuk, *Jerzy Popiełuszko. Biografia*, Kraków 2018; J. Zając, *Mundur zamiast sutanny. Klerycy w wojsku. Bartoszyce 1966–1968*, Częstochowa 2010, s. 9–13; *Zapiski. Listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki 1967–1984*, oprac. G. Bartoszewski, Warszawa 2009. Ks. Jerzy Popiełuszko zresztą również odbył obowiązkową służbę wojskową w Bartoszycach w latach 1966–1968, jako kleryk seminarium diecezjalnego w Warszawie.

Temat służby wojskowej kleryków w ludowym Wojsku Polskim był już opracowywany zarówno od strony historycznej, jak i socjologicznej, m.in. przez Andrzeja Lesińskiego¹⁴, w publikacji zbiorowej *Kompanie kleryckie w Wojsku Polskim 1959–1980* pod redakcją Jana Kornka, Tadeusza Krawczaka i Jana Macholaka¹⁵ czy opracowaniu księdza Adolfa Setlaka¹⁶. Gruntownej analizie poddany został również przebieg służby wojskowej kleryków wywodzących się ze Śląskiego Wyższego Seminarium Duchownego¹⁷ oraz znaczenie Urzędu ds. Wyznań dla funkcjonowania Wyższych Seminariorów Duchownych¹⁸. Arkadiusz Czwołek opisał „jednostkę klerycką” w Bartoszycach¹⁹, Paweł Piotrowski – m.in. jednostkę w Brzegu w latach 1966–1968²⁰, a ks. Wojciech Frątczak – losy i postawy alumnów z Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku²¹. Wydawane są także wspomnienia księży, którzy odbywali służbę wojskową w interesującym nas czasie²², a na uwagę zasługuje także socjologiczne studium ks. Jana Janowskiego *Alumni-żołnierze...*²³ oraz popularnonaukowe opracowanie Tadeusza Fitycha²⁴.

- 14 A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków w PRL (1959–1980)*, Olsztyn 1995.
- 15 *Kompanie kleryckie w Wojsku Polskim 1959–1980: materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w 5 Pułku Inżynieryjnym w Szczecinie-Podjuchach, 8–9 września 2008 r.*, red. J. Kornek, T. Krawczak, J. Macholak, Szczecin 2009.
- 16 A. Setlak, *Służba alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów*, Olsztyn 2002.
- 17 P. Larysz, *Służba wojskowa alumnów Śląskiego Seminarium Duchownego w latach 1959–1978*, Katowice 2009; J. Myszor, *Służba wojskowa alumnów Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie w latach 1959–1979*, [w:] *Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918–1980*, red. Z. Kapała, J. Myszor, Katowice 1999, s. 161–176.
- 18 M. Krawczyk, *Urząd do Spraw Wyznań a funkcjonowanie seminariów duchownych i służba wojskowa kleryków – studium historyczno-prawne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” (Seria: Administracja i Zarządzanie), nr 108 (2016), s. 31–50.
- 19 A. Czwołek, *Służba wojskowa alumnów w PRL...*
- 20 P. Piotrowski, *Służba wojskowa kleryków na przykładzie 56. Batalionu Ratownictwa Terenowego w Brzegu (1966–1968)*, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 165–178; idem, *Służba wojskowa jako forma represji politycznej w ludowym Wojsku Polskim*, [w:] *Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia i powołania do ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia 1981 r.*, red. G. Majchrzak, Warszawa 2016, s. 24–64.
- 21 W. Frątczak, *Służba wojskowa alumnów diecezji włocławskiej jako forma represji wobec Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie”, t. 144 (2005), s. 27–44.
- 22 Zob. m.in.: *Mundur i sutanna*, red. S. Pawłowski, Kraków 1998; J. Zając, *Mundur zamiast sutanny...*; S. Gabański, *W zielonej sutannie. Dziennik kleryka-żołnierza 1965–1967*, Tarnów 1995; idem, *Dobrze! Zapiski kleryka-żołnierza (1965–1967)*, wstęp i oprac. J. Marecki, Kraków 2013; T. Wawryszko, *Klerycy w wojsku. Wspomnienia ze służby wojskowej 1971–1973*, Skołyszyn 2002.
- 23 J. Janowski, *Alumni-żołnierze. Elementy formacji seminaryjnej w świadomości alumnów-żołnierzy na podstawie analizy dokumentów osobistych*, Świdnica 2007.
- 24 T. Fitych, *Służba wojskowa alumnów w PRL*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 1 (1994), s. 119–135.

Tło historyczne

Pierwszy w PRL pobór księży do wojska miał miejsce w 1955 r. W jednostkach znalazło się wówczas 72 alumnów, co było ewidentnym złamaniem porozumienia zawartego pomiędzy rządem a episkopatem 14 kwietnia 1950 r., zgodnie z którym klerycy mieli mieć odroczoną służbę wojskową, a księża i zakonnicy mieli nie być powoływani do służby wojskowej, lecz kierowani do rezerwy z kwalifikacją do służby pomocniczej²⁵. Biorąc pod uwagę politykę władz wobec hierarchów kościelnych, należało się liczyć z kolejnymi szykanami wobec Kościoła. Według ks. Adolfa Setlaka powołanie to miało na celu wybadanie reakcji hierarchów i społeczeństwa na działania władz. Ponieważ nie przyniosło to nadmiernych protestów wiernych, uznano eksperyment za udany²⁶. W efekcie trzy lata później dokonano kolejnego poboru, tym razem 92 alumnów. Od tego momentu nieprzerwanie aż do 1980 r. powoływano rokrocznie kolejne grupy kleryków²⁷. Zaniechanie poborów alumnów wiązać należy z przyjazdem papieża Jana Pawła II na pierwszą pielgrzymkę do Ojczyzny, nasilającym się kryzysem gospodarczym oraz zrywem robotniczym roku 1980²⁸. Rodzaj jednostek, do których w ciągu 25 lat poboru trafiali klerycy, zmieniał się w czasie i był zróżnicowany terytorialnie. W pierwszym okresie (do 1964 r.) alumni byli wysyłani w pojedynkę do „zwykłych” jednostek wojskowych w całej Polsce. Duchowni określali ten czas mianem „służby wojskowej kleryków w diasporze”²⁹. W roku 1964 nastąpiła zmiana: przeprowadzono pobory do specjalnych „jednostek kleryckich”, które funkcjonowały od 1965 do 1980 r.³⁰, kiedy to ostatecznie zaprzestano powoływania alumnów do wojska. Liczba poborowych wśród alumnów zmieniała się w zależności od aktualnego stanu relacji państwo-Kościół, w szczególności stosunków władzy z episkopatem, a także zależała od nastawienia pasterzy danej diecezji do tzw. władzy ludowej: im bardziej taka postawa była niepokorna, tym szerszy pobór dotykał alumnów. Władze, jak wynika z badań ks. A.

25 Ostatni punkt porozumienia mówił: „Władze wojskowe będą stosowały odroczenia dla alumnów seminariów duchownych w celu umożliwienia im dokończenia studiów, zaś księża po wyświęceniu i zakonnicy po złożeniu ślubów nie będą powoływani do czynnej służby wojskowej, lecz będą przenoszeni do rezerwy z zakwalifikowaniem do służby pomocniczej”; cyt. za: R. Gryz, *Władze partyjno-państwowe w Polsce w walce z duchowieństwem (1945-1956)*, [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor, A. Dziurok, Katowice 2004, s. 122.

26 A. Setlak, *Służba alumnów WSD w PRL...*, s. 20-23.

27 Według obliczeń ks. A. Setlaka do końca 1979 r. powołano 2726 alumnów z Wyższych Seminariów Duchownych i 200 alumnów ze zgrupowań męskich; zob.: *ibidem*, s. 18-31. Autor pisze również o najczęściej wybieranych przez władze Wyższych Seminariach Duchownych i powodach, dla których niektóre z nich traktowano w szczególny sposób.

28 *Ibidem*, s. 167.

29 *Ibidem*, s. 36.

30 *Ibidem*, s. 31-35.

Setlaka, częściej powoływały do wojska kleryków z wyższych seminariów duchownych w Przemyślu³¹, Krakowie³², we Wrocławiu³³ i w Katowicach³⁴. Wśród najmniej dotkniętych poborem Wyższych Seminariów Duchownych znalazły się uczelnie z Lublina³⁵, Koszalina³⁶ i ze Szczecina³⁷, a nawet seminaria w Warszawie³⁸ i w Gnieźnie³⁹ nie były traktowane nazbyt surowo. Stan ten podsumował ks. Józef Marecki, stwierdzając, że „W pierwszej kolejności poboru alumnów dokonywano w tych seminariach duchownych, do których władze kościelne i seminaryjne nie dopuszczały świeckich wizytatorów, a także w tych diecezjach, w których ordynariusze zostali uznani za nielojalnych wobec władz państwowych”⁴⁰.

Jak wspomniano, nasi rozmówcy odbywali swą służbę wojskową w 56. Batalionie Ratownictwa Terenowego w Brzegu, powołanym na podstawie Zarządzenia Organizacyjnego Szefa Sztabu Generalnego z 17 października 1966 r. W jego składzie od samego początku była kompania klerycka, a jej rozformowanie nastąpiło na podstawie odpowiedniego zarządzenia z 24 października 1979 r.⁴¹ Kompania miała szkolić żołnierzy w likwidacji szkód wynikających z ataków jądrowych i klęsk żywiołowych, ale także uczestniczyć w pracach społecznych w rejonie stacjonowania, np. w akcjach żniwnych czy też w jesiennych wykopkach w miejscowych Państwowych Gospodarstwach Rolnych⁴².

31 W latach 1955-1964 w Wojsku Polskim znalazło się 125 kleryków z wsd w Przemyślu, a w latach 1965-1980 - 178 kleryków; *ibidem*, s. 20, 25, 28.

32 W latach 1955-1964 w Wojsku Polskim znalazło się 5 kleryków z wsd w Krakowie, a w latach 1965-1972 - 199 kleryków; *ibidem*, s. 20, 25, 28.

33 W latach 1955-1964 w Wojsku Polskim znalazło się 74 kleryków z wsd we Wrocławiu, a w latach 1965-1972 - 113 kleryków; *ibidem*, s. 20, 25, 28.

34 W latach 1955-1964 w Wojsku Polskim znalazło się 49 kleryków z wsd w Katowicach, a w latach 1965-1980 - 169 kleryków; *ibidem*, s. 20, 25, 28.

35 W latach 1955-1980 w Wojsku Polskim znalazło się 2 kleryków z wsd w Lublinie; *ibidem*, s. 20, 25, 28.

36 Z wsd w Koszalinie powołano jedynie 9 kleryków w latach 1973-1980; *ibidem*, s. 20, 25, 28.

37 Z wsd w Szczecinie powołano jedynie 8 kleryków w latach 1973-1980; *ibidem*, s. 20, 25, 28.

38 W latach 1955-1980 w Wojsku Polskim znalazło się 84 kleryków z wsd w Warszawie; *ibidem*, s. 20, 25, 28.

39 W latach 1955-1980 w Wojsku Polskim znalazło się 79 kleryków z wsd w Gnieźnie; *ibidem*, s. 20, 25, 28.

40 J. Marecki, *Wstęp*, [w:] S. Gabański, *Dobrze! Zapiski kleryka-żołnierza...*, s. 30.

41 P. Piotrowski, *Służba wojskowa kleryków...*, s. 166-167.

42 *Ibidem*, s. 166.

Metoda

Omawiane tutaj wywiady przeprowadzone z księżmi wpisują się w badania z zastosowaniem stosunkowo popularnej w obecnej humanistyce metody, jaką jest historia mówiona⁴³. Historię mówioną⁴⁴ można określić za Piotrem Filipkowskim jako

samoświadomą, poddaną pewnej dyscyplinie rozmowę między dwoma osobami na temat niektórych aspektów (doświadczonej) przeszłości uważanych za historycznie istotne, prowadzoną z zamiarem jej zarejestrowania. Komunikacja ta, choć przybiera postać relacji, pozostaje dialogiem – jej forma i treść zależą od pytań (a te od kontekstów, w jakich porusza się pytający)⁴⁵.

Aktualnie badania nad samą metodą są popularne nie tylko w obrębie historii, ale i na pograniczach takich nauk, jak socjologia, antropologia, psychologia, etnografia i kulturoznawstwo⁴⁶.

Stosując tę metodę, podczas rejestrowania relacji nie ingerowaliśmy w treść, charakter i konstrukcję narracji naszych świadków. Rola opowiadającego była dominująca, a pytania o interesujące nas wątki zadawane były bez narzucania naszych interpretacji. Uzyskany przekaz, ze względu na unikatowy charakter wywiadów⁴⁷, posiada przede wszystkim walor jakościowy. Artykuł stanowi próbę wyeksponowania, na podstawie zarejestrowanych relacji audio-wideo, kluczowych elementów wspomnień duchownych o ich pobycie w wojsku. Nagrania

- 43 Wykorzystanie historii mówionej w badaniach we współczesnej humanistyce dokładnie przeanalizowała Dobrochna Kałwa. Por.: D. Kałwa, *Historia mówiona w polskich badaniach dziejów najnowszych*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, r. 7 (2017), s. 163–183.
- 44 Marta Kurkowska-Budzan nazywała ją historią opowiadaną. Por.: M. Kurkowska-Budzan, *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie: analiza współczesnej symbolizacji przeszłości*, Kraków 2009, s. 32.
- 45 P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010, s. 21–22. Próbę szerokiej definicji pojęcia podjął Michał Kierzkowski, ukazując tę metodę z perspektyw: procesualnej, dialogowej, heterogenicznej, transgresyjnej i translacyjnej. Taki szeroki zakres sprawia, że historia mówiona jawi się jako metoda do wszechstronnej interpretacji wspomnień i narracji pamięci o życiu świadka i wydarzeniach z jego przeszłości. Zob.: M. Kierzkowski, *Historia mówiona – próba definicji pojęcia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, r. 4 (2014), s. 6–20.
- 46 Zob. m.in.: J.P. Fereński, *Kierunek eksperymentalny. Początki pierwszych w Polsce studiów kulturoznawczych*, Wrocław 2012; M. Jarząbek, *It is good to ask good questions – posing questions in oral history, interview as a theoretical problem*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, r. 6 (2016), s. 21–32; K. Kaźmierska, J. Pałka, *Żołnierze ludowego Wojska Polskiego. Historie mówione*, Łódź 2018; W. Kudela-Świątek, *Odpamiętane. O historii mówionej na przykładzie narracji kazachstańskich Polaków o represjach na tle narodowościowym i religijnym*, Kraków 2013; M. Kurkowska-Budzan, *Antykomunistyczne podziemie...; A. von Plato, Historia a psychologia – historia mówiona a psychoanaliza. Zarys problemu i przegląd literatury*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, r. 3 (2013), s. 5–37.
- 47 O ile nam wiadomo, nikt wcześniej nie przeprowadził wywiadów z księżmi z archidiecezji krakowskiej powołanymi do wojska w latach 1959–1980.

trwały od godziny do dwóch i były rejestrowane w miejscach zamieszkania naszych rozmówców. W większości przypadków sami świadkowie, znając wcześniej nasze zainteresowanie okresem ich służby wojskowej, koncentrowali się na wspomnieniach z czasu pobytu w jednostkach wojskowych, opowiadając o różnych, z ich punktu widzenia ważnych aspektach tego doświadczenia. Swobodna narracja świadków stanowiła około połowy każdego nagrania, a w pozostałej części zadawano pytania uszczegóławiające lub też wyjaśniające kwestie niezrozumiałe dla pytających. Ksiądz Bolesław Robaczek oprowadził ponadto studentów po plebanii parafii pw. Św. Mikołaja w Brzegu, gdzie znajdowały się pamiątki po klerykach żołnierzach.

Grupa rozmówców została wyłoniona drogą eliminacji dokonanej przez samych świadków – nie wszyscy chcieli i mogli (z różnych powodów) udzielić wywiadów. Nasi krakowscy respondenci pozostają czynni zawodowo, pełniąc różne eksponowane funkcje w archidiecezji krakowskiej, natomiast obaj respondenci wrocławscy byli już na emeryturze, więc ich czas poświęcony na wywiad był nieograniczony. Projekt prowadzenia wywiadów z księżmi odbywającymi w latach 1950–1980 służbę wojskową pozostaje niedokończony. Prawdopodobnie będzie kontynuowany w kolejnych latach.

Powołanie do służby wojskowej

W relacjach świadków dotyczących powołania do służby wojskowej wyróżnić można kilka wątków poruszanych przez rozmówców: próby odwołania się od decyzji o poborze, pożegnania i wyjazd do jednostki wojskowej oraz poczucie podania represji już przez sam fakt powołania do wojska wbrew obowiązującemu prawu.

Ksiądz Jan Abrahamowicz, powołany do jednostki w Brzegu w 1975 r., wspomina szczegółowo pisanie odwołań od decyzji władz wojskowych: alumni mieli powoływać się w nich na fakt, że są studentami, na co Wojskowa Komenda Uzupełnień odpowiadała, że władze państwowe nie uznają wyższych seminariów duchownych za szkoły wyższe, a jedynie zawodowe, przez co w rubryce „rzemiosło” w kwestionariuszach osobowych nakazywano wpisać klerykom „kapłaństwo”. Ostatecznie, wedle relacji świadka, do Brzegu w 1975 r. powołano 40 spośród 64 studentów pierwszego roku seminarium krakowskiego, a do wojska pojechało 21 alumnów, co nie zostało potwierdzone w innych źródłach⁴⁸.

48 Adolf Setlak nie podaje danych powołanych do wojska alumnów z archidiecezji krakowskiej po 1973 r. Por.: A. Setlak, *Służba alumnów WSD w PRL...*, s. 28. OBEN IPN w Krakowie, IPN KR NOT 198, Notacja ks. Jana Abrahamowicza nagrana 3 VIII 2016 r. w Krakowie przez Marcina Chorążkiego, Marka Cichańskiego i Martę Gorajczyk.

Z kolei ks. Franciszek Ślusarczyk, który rozpoczął służbę dwa lata później, podaje informację, że z około 50 alumnów z jego roku studiów w krakowskim seminarium duchownym⁴⁹, do służby wojskowej zostało powołanych 15. Miało to na celu, według niego, wprowadzenie podziału wewnątrz wspólnoty, jaką stanowili klerycy, a jako że pobór był złamaniem porozumienia Kościoła z rządem⁵⁰, wszyscy napisali wówczas odwołania, na skutek których pięć „biletów do wojska” zostało cofniętych, zaś jednego z kleryków zwolniono ze służby ze względu na stan zdrowia. Ostatecznie do Brzegu jesienią 1977 r. pojechało dziewięciu alumnów, a wyjazd poprzedziło pożegnanie w Kalwarii Zebrzydowskiej, po którym ks. rektor Franciszek Macharski wysłał jeszcze przyszłych żołnierzy na urlop do domu, by pożegnali się również z rodzinami⁵¹.

Władze, chcąc uniknąć wielkiego publicznego pożegnania kleryków, wyznały im daty wyjazdów w trzech różnych dniach⁵². Przyniosło to jednak efekt przeciwny do zamierzonego: przez trzy dni koledzy z seminarium w sutannach i ze śpiewem odprowadzali poborowych na dworzec główny w Krakowie. Jak wspomina ks. Abrahamowicz:

Odprawdzali nas koledzy z seminarium, po drodze szliśmy przez rynek w takim milczeniu i niepewności na dworzec główny, kolejowy. Na rynku dołączyli do nas jeszcze seminarzyści ze Śląskiego Seminarium Duchownego, wtedy ono mieściło się jeszcze w Krakowie przy Alejach, oni mieli akordeon, więc z tym akordeonem szli i śpiewali, a to byli także już rezerwiści, to znaczy ci, którzy odbyli taką służbę wcześniej, i śpiewali między innymi piosenkę *Wojenka, wojenka, cóżeś ty za Pani*, ale nie taką, jak to znamy w treści klasycznej, ale na przykład: „że za tobą idą klerycy wybrani / prefektem nam Gierek, rektorem Jabłoński, a ojcem duchownym Wojtek Jaruzelski”⁵³.

Opisując czas poboru, świadkowie mówili o poczuciu zagrożenia. Ksiądz Abrahamowicz podzielił się ukrywanymi wówczas emocjami: „Doszliśmy na dworzec, tam ostatnie pożegnanie, no graliśmy ludzi twardych, [...] bo no niby co, czemu

49 Według relacji ks. Ślusarczyka, wśród alumnów była osoba z ramienia służby bezpieczeństwa, która zdekonspirowana na samym początku uciekła z seminarium, czego nie jesteśmy w stanie potwierdzić źródłowo. OBEN IPN w Krakowie, Zbiór Notacji, IPN KR NOT 222, Notacja ks. Franciszka Ślusarczyka nagrana 18 V 2016 r. w Krakowie przez Martę Gorajczyk i Sławomira Romańskiego-Cebulę.

50 Por. przypis 25.

51 Notacja ks. Franciszka Ślusarczyka.

52 Informację tę potwierdzają księża Franciszek Ślusarczyk i Zygmunt Kosowski; Notacja ks. Franciszka Ślusarczyka; OBEN IPN w Krakowie, IPN KR NOT 221, Notacja ks. Zygmunta Kosowskiego nagrana 18 V 2016 r. w Krakowie przez Sławomira Romańskiego-Cebulę.

53 Notacja ks. Jana Abrahamowicza.

mamy martwić kolegów, czemu mamy martwić naszych rodziców, w końcu pojedziemy i wrócimy [...], takie było nasze myślenie”⁵⁴.

Dla okresu funkcjonowania kleryków w wojsku w tzw. diasporze, tj. przed 1964 r., nie odnotowano we wspomnieniach i literaturze przypadków manifestacyjnych pożegnań⁵⁵. Księdzu Bolesławowi Robaczkowi towarzyszyło w tamtej chwili nieodparte poczucie osamotnienia, gdy wyjeżdżał do jednostki, w której nie spotkał żadnej „bratniej duszy”. Sytuacja taka była co prawda częsta również w przypadku poboru świeckich, ale świadkowi – podobnie jak innym powołanym klerykom – towarzyszyło przekonanie, że jego powołanie do wojska ma charakter represji, zarówno wobec poborowych, jak i ich przełożonych⁵⁶.

Momentem obecnym we wspomnieniach alumnów było wejście do koszar, zdanie cywilnych ubrań, także sutann, strzyżenie oraz pobranie munduru i innych rzeczy należnych poborowemu, rozpoczynającemu służbę wojskową w jednostce. Ksiądz Abrahamowicz wspominał, że „W jednostce, jak to w jednostce: najpierw ostrzyżono nas «na zero», pamiętam, żeśmy dawali fryzjerowi, który do jednostki przyszedł, jakiegoś pieniążka do kieszeni, nie, żeby nam coś na głowie zostawił z tych włosów, on wszystko zainkasował, po czym ostrzygł wszystkich jednakowo”⁵⁷. Utrata włosów była symbolicznym momentem utraty indywidualnych cech wyglądu i zarazem przerwaniem widzialnych związków z dotychczasowym życiem⁵⁸. W ten sposób alumni wkraczali w nową rzeczywistość, która miała zmienić ich życiowe powołanie. Nowa sytuacja była dla nich zaskoczeniem,

54 Notacja ks. Jana Abrahamowicza.

55 Ksiądz Bolesław Robaczek zaznaczył, że sama podróż miała charakter dużo bardziej smutny, ale równocześnie nie anonimowy, ponieważ do jednostki jechał i wszedł ubrany w sutannę, do której noszenia miał prawo od swoich obłóczyn. Z dystansem i ironią zaznaczył, że „podobno ojczyzna była w niebezpieczeństwie, więc trzeba było wzmocnić siły wojskowe. Na złość księdzu Kominkowi, arcybiskupowi kardynałowi, wzięto nas wtenczas z Wrocławia z seminarium 52 do wojska [...], więc nas rozsypano po całej Polsce pojedynczo do jednostek, ja trafiłem do jednostki saperskiej w Dębicy koło Rzeszowa, [...] jechało nas czterech w tamtą stronę Rzeszowszczyzny, jeden do Rzeszowa, drugi do Sanoka, trzeci do Jarosławia, i ja wysiadłem w Dębicy, i cały czas byłem w tych saperach, [...] i w pierwszym roku, bo byłem sam w jednostce tej saperskiej przez pierwszy rok, w drugim roku, ponieważ brakło już jednostek, do których kleryków można było wziąć, no to doszło jeszcze, przyszedł jeden kolega z seminarium śląskiego, jeden z warszawskiego, później był jeden z olsztyńskiego i jeden ze Szczecina. Miałem z nimi dłuższy czas kontakt, więc po drugim roku pobytu w wojsku byliśmy już wspólnie”; OBEN IPN w Krakowie, IPN KR NOT 135, Notacja ks. Bolesława Robaczka nagrana w Brzegu 18 IV 2016 r. przez Joannę Brzegową, Marcina Chorążkiego i Alicję Kawę.

56 OBEN IPN w Krakowie, IPN KR NOT 133, Notacja ks. Michała Klisia nagrana 14 IV 2016 r. w Libiążu przez Marcina Chorążkiego, Martę Gorajczyk i Paulinę Walochę; Notacja ks. Bolesława Robaczka; Notacja ks. Jana Abrahamowicza.

57 Notacja ks. Jana Abrahamowicza.

58 Por.: S. Aleksijewicz, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, Wołowiec 2010, s. 41.

mimo że przed wyjazdem byli uprzedzani przez przełożonych, czyli prefektów i ojców duchowych, o warunkach panujących w wojsku⁵⁹.

Indoktrynacja i represje

W relacjach świadków jednostka wojskowa w Brzegu rysuje się jako miejsce odgórnie zaplanowanej próby odwodzenia alumnów od wybranej przez nich drogi życia duchownego⁶⁰. Indoktrynacja i represje nie były prowadzone w sposób drastyczny, a według relacji sytuacja kleryków w jednostce w Brzegu nie odbiegała znacząco od ogólnej sytuacji w jednostkach wojskowych w drugiej połowie lat 70. XX w. Rozmówcy nie wspominali też poczucia powszechnego przyzwolenia przełożonych na znęcanie się fizyczne nad młodszymi żołnierzami. Należy jednak podkreślić, że wobec kleryków w Brzegu władze postępowały łagodniej niż w innych jednostkach: niewątpliwie trudniejszy los spotykał np. alumnów wysyłanych do Bartoszyca, gdzie, jak twierdził ks. Michał Kliś, jednym z dowódców plutonów były podoficer dowodzący wcześniej w jednostce karnej i stosujący tam sprawdzone metody na podległych mu alumnach. Obok twardej dyscypliny i musztry stosowano tam forsowne marszobiegi z pełnym rynsztunkiem i ćwiczenia taktyczne. Ponadto, podobnie jak w Brzegu, angażowano skoszarowanych alumnów do prac przy budowie umocnień i do prac polowych w pobliskich PRG-ach⁶¹.

Stałym elementem codzienności kleryków w jednostkach wojskowych była indoktrynacja przez edukację⁶². Jednym ze środków mających na celu skłonienie kleryków do rezygnacji z kapłaństwa miały być zajęcia polityczne i wykłady uświadamiające. Nie przynosiły one zbyt wielkiego efektu, mimo że, jak

59 Notacja ks. Jana Abrahamowicza; Notacja ks. Michała Klisia.

60 Według dokumentów Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, kierowanego wówczas przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego, przed kadrami jednostek kleryckich postawiono następujące cele: „1) zapobieganie i skuteczne przeciwdziałanie wszelkim próbom rozprzestrzeniania i ugruntowania poprzez alumnów przekonań i praktyk religijnych wśród żołnierzy wierzących; 2) trwałe pogłębianie wśród alumnów krytycyzmu wobec dogmatów kościelnych, osłabianie ich postaw i przekonań światopoglądowych; 3) wpajanie im dogłębnym przekonaniom o nieprzejednanej wrogości Kościoła wobec państwa ludowego, o aspołecznym charakterze zawodu księdza, rozbudzając równocześnie patriotyzm, wiarę w ideały socjalizmu oraz dumę z osiągnięć Polski Ludowej; 4) spowodowanie u większości wcielanych do wojska alumnów rezygnacji z kontynuowania nauki w seminarium”. Za: P. Piotrowski, *Służba wojskowa kleryków...*, s. 168.

61 Notacja ks. Michała Klisia. Zob. szerzej: A. Czwołek, *Służba wojskowa alumnów w PRL...*, s. 118–120.

62 *Ibidem*, s. 111–118; Ł. Marek, „Kler, to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970*, Katowice 2009, s. 471; P. Piotrowski, *Służba wojskowa kleryków...*, s. 171–173.

wspomina ks. Kosowski, było ich aż sześć godzin tygodniowo⁶³. Ksiądz Abrahamowicz relacjonuje je następująco:

Mieliśmy podwójną ilość zajęć politycznych w ciągu tygodnia. To były zajęcia, gdzie gromadzono wojsko na świetlicy i w tej świetlicy no musieliśmy wysłuchać różnego typu mądrych i mniej mądrych wykładów, [...] a potem mieliśmy egzamin wobec ludzi [...] przywiezionych z Warszawy, żeby pokazać, że wojsko funkcjonuje jak należy i że ci żołnierze to już naprawdę dużo wiedzą⁶⁴.

Częstokroć klerycy z premedytacją sabotowali te zajęcia, a w szczególności same egzaminy, w trakcie których parodiowano ważne dla kadry oficerskiej etapy szkolenia ideologicznego żołnierzy-kleryków⁶⁵.

Kluczową rolę w oporze wobec trwającej dwa lata indoktrynacji odgrywała konsekwentna postawa wspólnoty alumnów w jednostce i ich wzajemna solidarność. Świadczenie wspominają, że klerycy trzymali się razem, praktykując zasadę „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Oprócz oficerów politycznych odwoździ od kapłaństwa mieli ich również będący na służbie władzy ludowej kapelani wojskowi, koledzy z jednostki i cywile pojawiający się w samej jednostce lub poza jej murami, a niekiedy kobiety. Już sama organizacja jednostki miała, według ks. Abrahamowicza, na celu odciążenie seminarzystów od kapłaństwa:

Jednostka ta miała w swoim składzie: 2/3 stanu osobowego – klerycy, 1/3 stanu osobowego – nasi koledzy, odrobinkę starsi. Myśmy wtedy mieli po 19 lat, a oni mieli już po 20, ktoś tam 21, koledzy, którzy mieli zupełnie inne zapatrywanie na życie i byli to ówcześni aktywiści ZSMP, ówcześni kandydaci PZPR-u. [...] Każdy z nich prowadził zeszyt, w którym notował wszystkie obserwacje z poprzedniego dnia. To był taki dzienniczek. Kiedyś taki dzienniczek wpadł nam w ręce, no sami byliśmy zdziwieni, że tak banalne rzeczy tam się też znalazły: kto się z kim spotkał, o czym rozmawiał, kto prowadził modlitwę wieczorem⁶⁶.

Podobne metody tworzenia podziałów między żołnierzami służby zasadniczej i kleryków, jak również pomiędzy samymi klerykami, stosowano także w Bartoszycach⁶⁷.

Narzędziem, które kadra dowódcza wykorzystywała w stosunku do alumnów szczególnie chętnie, było znaczne ograniczenie przepustek i urlopów,

63 Notacja ks. Zygmunta Kosowskiego.

64 Notacja ks. Jana Abrahamowicza.

65 Zob.: P. Piotrowski, *Służba wojskowa kleryków...*, s. 170; A. Setlak, *op. cit.*, s. 42-43.

66 Notacja ks. Jana Abrahamowicza.

67 P. Piotrowski, *Służba wojskowa kleryków...*, s. 171-173; A. Setlak, *op. cit.*, s. 41-42.

o czym często decydował oficer polityczny. Klerykom nie udzielano ich też po równo, co miało wewnątrznie poróżnić tę grupę⁶⁸. Ksiądz Kosowski wspomina, że na pierwszy urlop pojechał dopiero po dziesięciu miesiącach służby. Wszystkich żołnierzy natomiast obowiązywał zakaz chodzenia do kościoła (choć zmieniło się to pod koniec istnienia obowiązkowej służby wojskowej księży-alumnów⁶⁹). Reakcją na to było wspólne czytanie części stałych mszy świętej, połączone z duchową komunią świętą⁷⁰, bądź nielegalne wyjścia z jednostki (w żargonie wojskowym określane jako „chodzenie na lewiznę”) na msze święte. Ksiądz Kosowski opisywał to następująco:

Do kościoła nie mogliśmy chodzić w ogóle. Często żeśmy chodzili na lewizny tak zwane, czyli tam pod płotem przechodziło się... W Pawłowicach była taka kaplica niedaleko poligonu, właściwie trzeba było jedną ulicę przebiec tylko i było się w kaplicy. No i też żeśmy często się urywali tam. Ale później już tam ktoś nas zakablował i stało tam WSW zawsze, no i nie dało się już przejść⁷¹.

W podobny sposób ponad 10 lat wcześniej opuszczał nielegalnie jednostkę w Dębicy ks. Robaczek⁷². Później, jako duszpasterz w Brzegu, sam wraz z ks. Zbigniewem Bąkowskim udzielał pomocy alumnom wychodzącym „na lewiznę”⁷³.

Rzeczą powszechną w wojsku była inwigilacja: od kontroli korespondencji, do umieszczonych w tej samej sali „opiekunów” przypisanych każdemu z alumnów i składających na nich raporty. Część z informatorów, choć nie wiemy, jak duża, nie była lojalna wobec przełożonych i ostrzegała kleryków przed planami aresztowań czy innymi działaniami przygotowywanymi wobec nich⁷⁴.

Ksiądz Kosowski wspomina, że przewidywano nagrody za rezygnację z modlitwy oraz kary za jej praktykowanie. Relacje wskazują, że mimo to wspólna

68 P. Piotrowski, *Służba wojskowa kleryków...*, s. 169.

69 *Ibidem*, s. 170.

70 Również ks. Kliś wspominał, że z Bartoszyca na pierwszy przysługujący mu urlop mógł wyjechać po ośmiu miesiącach służby. Dlatego w każdą niedzielę klerycy czytali liturgię: „w niedzielę śmy czytali mszę św. Tak jak to opowiadał właśnie byłem na dalekiej Syberii, jak tam właśnie księża opowiadali, że ludzie, nie ma księdza, no to brali części stałe mszy św. i odmawiali, myśmy sobie wyznaczali, że np. w tą niedzielę ty poprowadzisz tę mszę św., będziesz czytał, no nie, oczywiście bez przeistoczenia, tego nam nie wolno było robić, no nie, ale w tym momencie myśmy milczeli, i oni [żołnierze poborowi – M.Ch.] to wszystko oglądali, co myśmy robili”; Notacja ks. Michała Klisia.

71 Notacja ks. Zygmunta Kosowskiego.

72 Przez wyrwę w murze koszarowym wychodził do miasta, najczęściej do najbliższego kościoła na mszę świętą lub krótką modlitwę. Notacja ks. Bolesława Robaczka.

73 Notacja ks. Bolesława Robaczka.

74 Notacja ks. Franciszka Ślusarczyka.

modlitwa wieczorna była praktykowana i niekiedy spotykała się z naganą⁷⁵. Próbowano również wysłać alumnów-żołnierzy na studniówki, czemu stanowczo i efektywnie się sprzeciwiali. Ksiądz Abrahamowicz relacjonuje, że klerycy na rozkaz udania się na zabawę zażądali podania tego rozkazu na piśmie, na co władze jednostki się nie zgodziły i pomysł upadł⁷⁶.

Utрудniano również klerykom dostęp do katolickiej prasy. Ksiądz Ślusarczyk relacjonuje, że początkowo alumni prenumerowali „Tygodnik Powszechny” i „Gościa Niedzielnego”, władze jednostki jednak blokowały takie prenumeraty w pobliskim kiosku⁷⁷. Zabierano również alumnom skrypty seminaryjne, z których przygotowywali się do egzaminów, a ks. Abrahamowicz wspomina także o wyrzuceniu przez przełożonych do kosza Pisma Świętego, na co klerycy zareagowali listem-skargą do Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego z kopią do wiadomości Konferencji Episkopatu. W związku z tym w późniejszym czasie pozwalano im zachować Pismo Święte⁷⁸. Wspomniane szykany ze strony władz jednostki nie było przypadkowe. Jak zauważył ks. Sedlak, „bywało, że przy kontroli, która przychodziła codziennie, wyrzucano do kosza Pismo Św., choćby małego formatu”⁷⁹. Ksiądz Ślusarczyk wspomina również, jak oficer wyprowadził kleryków w mundurach z kościoła, do którego się udali na przepustce, pod zarzutem ubliżania mundurowi żołnierza polskiego⁸⁰.

Pierwszy rok służby ks. Kosowski podsumował jako czas próby zwerbowania kleryków do współpracy z przełożonymi oraz czas rozpoznawania osób o słabszym charakterze i tworzenia podziałów wewnętrznych poprzez przenoszenie ich do grup, z których żołnierze nie jeździli zbyt często na urlopy. Wspomina również następujące wydarzenie, które dla niego miało charakter szczególnej szykany: zimą 1979 r. klerycy powpinali sobie krzyże w klapy mundurów. Rozkazano im je ściągnąć, alumni zaś odmówili i rozpoczęli głodówkę protestacyjną. W reakcji na to dowództwo zdecydowało się wywieźć kleryków na poligon zimowy do lasów

75 Notacja ks. Michała Klisia; Notacja ks. Jana Abrahamowicza; Notacja ks. Zygmunta Kosowskiego; Notacja ks. Franciszka Ślusarczyka; A. Setlak, *Służba alumnów WSD w PRL...*, s. 44.

76 Dla porównania w Bartoszycach w trakcie trwania Wielkiego Postu zorganizowano koncert zespołu „Desant”. Spotkało się to, jak twierdził ks. Michał Klis, z kategorycznym bojkotem ze strony kleryków. Zob.: Notacja ks. Michała Klisia.

77 Ksiądz Ślusarczyk dodaje, że po zablokowaniu prenumeraty przez władze jednostki, ks. Franciszek Macharski polecił przesyłać jednemu z krakowskich kleryków „Tygodnik Powszechny”, a podczas wakacji czynił to osobiście.

78 *Ibidem*.

79 A. Setlak, *Służba alumnów WSD w PRL...*, s. 45.

80 Notacja ks. Franciszka Ślusarczyka.

żagańskich. Krzyże ostatecznie zostały w klapach, a oddział, w którym służył ks. Kosowski, spędził na poligonach około roku z dwóch lat służby⁸¹.

Po zakończeniu służby wojskowej alumnom próbowano odebrać chusty, na których zacytowali słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas homilii na Jasnej Górze w czerwcu 1979 r.: „Ojciec Święty w jedności z alumunami-żołnierzami”. Dopiero głód i brak zgody na opuszczenie jednostki inaczej niż przez całą grupę sprawiły, że chusty nie zostały zatrzymane w koszarach. Niemniej jednak podczas podróży pociągiem na Jasną Górę, gdzie alumni udali się prosto z jednostki, Służba Ochrony Kolei, SB oraz Milicja próbowały również bezskutecznie odebrać im chusty⁸².

Dla alumnow odbywających służbę w Brzegu w latach 1977-1979 szczególnym i budzącym euforię wydarzeniem był wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża. Ksiądz Ślusarczyk wspomina:

Ten wieczór wyboru był dla nas, tak jak dla większości Polaków, dniem wielkiej radości. Ta radość się objawiła także w tym, żeśmy chcieli jako klerycy... poszliśmy na poddasze do sali czyszczenia broni i chcieliśmy odśpiewać dziękczynne *Te Deum*, gdy Polska doczekała się papieża, człowieka, który bierze ogólne losy całego Kościoła w świecie. Jest to niezwykle dowód zaufania wobec całego świata. I kiedy zaczęliśmy śpiewać *Te Deum*, oczywiście po dwóch zwrotkach chyba, przyleciał oficer dyżurny i nas wszystkich rozpędził. Myśmy później z powrotem się jeszcze zgromadzili po raz kolejny. Później nas indywidualnie pod rozkazem rozpędzali, że nie wolno było nawet zaśpiewać *Te Deum* z radości, że mamy papieża. Natomiast dzień później rano na apelu porannym dowódca wystąpił z takim przemówieniem, że wszyscy się cieszymy, że papieżem został nasz człowiek, ksiądz z Krakowa - kardynał Wojtyła. W cudzysłowie „nasz człowiek”, bośmy wszyscy doskonale wiedzieli, jak tego „naszego człowieka” traktowali... Natomiast od razu mówi, że przy tej euforii, radości doszło do wielu nadużyć: „Niektórzy poszli gdzieś śpiewać jakieś pieśni zakazane. My do tego nie dopuścimy. Mnie to nie obchodzi, czy to będzie alumn czy kleryk czy inny diabeł. Jak nie będzie przestrzegał regulaminu, to go zap.....”⁸³.

81 Notacja ks. Zygmunta Kosowskiego.

82 O zwyczaju robienia chusty rezerwisty nie wspominał ks. Bolesław Robaczek, a zakończenie służby wojskowej opisał następująco: „na wyjście koloratkę założyłem, bo każdy z nas miał założyć swoje ubrania cywilne, [...] a zwyczaj był taki, że dowódca wyprowadzał żołnierzy z koszar na dworzec, żebyśmy się mogli rozjechać do swoich domów, no i kiedy zobaczyli, że ja na placu alarmowym ze swojej kompanii stoję w koloratce, zaczął się szum: «Słuchajcie szeregowy, [...] zdejmijcie to!». Mówię: «Nie zdejmę, to jest mój strój, w jakim tu przyszedłem, więc tak zostanę!». No więc wyszliśmy [...] do cywila dwie godziny później, próbowali w sztabie, były rozmowy itd. No i skutek był taki, że owszem wyprowadzili naszą kompanię z koszar, ale tylko do bramy koszar, na dworzec już nie poszli, no bo, no jakże można, no, pokazać ludziom, że to księdza prowadzą w koloratce”; Notacja ks. Bolesława Robaczka.

83 Notacja ks. Franciszka Ślusarczyka.

Obraz wyłaniający się z pamięci rozmówców na temat represji i indoktrynacji w jednostkach w Brzegu jest jednorodny: z jednej strony opisują bezskuteczny, prymitywny i systemowy nacisk władz wojskowych na alumnów, z drugiej zaś przedstawiają siebie samych, jako stawiających skuteczny opór i w efekcie wychodzących obronną ręką z prób ich złamania. Obraz ten jest wyidealizowany, pozbawiony jakichkolwiek odcieni niejednoznaczności i wątpliwości, czy opisów sytuacji złamania ducha nawet pojedynczych kleryków, co budzi wątpliwości badawcze. Wynika to z tego, że każdy z naszych świadków pozostał w stanie duchowym, utrwalił zapamiętany obraz „alumna niezłomnego” i dokonał co najmniej wobec nas autointerpretacji swoich przeżyć, których projekcja powinna być traktowana jako subiektywna wizja przeszłości.

Wsparcie

Trudniejsze warunki służby wojskowej mieli ci alumni, którzy zostali powołani do wojska przed 1964 r., gdyż, rozrzućeni po Polsce, nie byli pod stałą opieką swych rektorów i biskupów, chociaż i wówczas przełożeni próbowali odwiedzać kleryków. Ksiądz Robaczek wspominał na przykład, że w jednostce w Dębicy odwiedził go prefekt seminarium, ksiądz Stanisław Pietraszko, ale nie został wpuszczony⁸⁴. Trudno było również zorganizować dla nich systemową pomoc, opartą na strukturach parafialnych w miejscach istnienia jednostek wojskowych, choć lokalne kościoły pozostawały dla nich miejscami wsparcia duchowego i materialnego.

Alumni podejmujący służbę wojskową w kolejnych latach, jak wspominali ci z seminarium krakowskiego, mogli liczyć zarówno na swoją grupę, jak i na zorganizowaną pomoc na zewnątrz jednostki, w szczególności na proboszczów kościołów brzeskich: ks. Kazimierza Makarskiego z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Św. i ks. Zbigniewa Bąkowskiego z kościoła pw. św. Mikołaja, a także na rektora krakowskiego seminarium, ks. Franciszka Macharskiego oraz Karola Wojtyłę – najpierw jako kardynała krakowskiego, a potem papieża⁸⁵. Pomocy alumnom w Brzegu udzielał również ks. Jan Janowski z seminarium wrocławskiego, udostępniając skrypty i umożliwiając zdawanie egzaminów w czasie przymusowej

84 Notacja ks. Bolesława Robaczka.

85 Notacja ks. Jana Abrahamowicza; OBEN IPN w Krakowie, IPN KR NOT 134, Notacja ks. Zbigniewa Bąkowskiego nagrana 18 IV 2016 r. w Brzegu przez Joannę Brzegową, Marcina Chorążkiego i Alicję Kawę; Notacja ks. Bolesława Robaczka. W Bartoszycach alumnów wspierał ks. Adolf Setlak. Dbał on o formację religijną oraz umożliwiał przygotowanie się i podejście do egzaminów. Od 10 I 1969 r. na podstawie dekretu biskupiego został wyznaczony na kapelana alumnów odbywających służbę wojskową w Bartoszycach i pełnił tę funkcję do końca istnienia jednostki kleryckiej w 1980 r.; A. Setlak, *Służba alumnów w SD w PRL...*, s. 59, 186.

służby wojskowej⁸⁶. To wszystko było możliwe dopiero po stworzeniu oddzielnych jednostek wojskowych dla księży-alumnów w 1965 r., a do kontaktów z grupami alumnów-żołnierzy metropolici wyznaczyli parafie w miastach stacjonowania jednostek kleryckich. Jak wspominał ks. B. Robaczek:

Pismo skierowane od arcybiskupa na moje ręce i oczywiście do proboszcza ówczesnego tutaj, że „otrzymuje ksiądz skierowanie do parafii w Brzegu nie tylko w charakterze wikarego tej parafii, ale równocześnie duszpasterza żołnierzy kleryków z różnych seminariów duchownych stacjonowanych na terenie tej parafii. Do szczególnych zadań księdza jako duszpasterza żołnierzy kleryków będzie należeć [...] nawiązywanie i utrzymanie z nimi duchowego kontaktu”⁸⁷.

Pomoc ze strony księży parafii w Brzegu miała polegać na wsparciu duchowym,

do czego najczęściej [była] okazja w soboty wieczorem, albo w niedziele, kiedy będą mieć przepustki, [mieliśmy za zadanie] gromadzenie ich przynajmniej w mniejszych grupach w salce [w] kościele św. Mikołaja, prowadzenie pogadank religijnych, udzielanie informacji z życia religijnego, posługa w sakramencie pokuty, rozwiązywanie ich trudności duchowych [...], a także dalej gromadzenie ich przy ołtarzu w czasie mszy świętej, angażowanie do świadomego, czynnego i owocnego udziału w liturgii⁸⁸.

Ksiądz Robaczek, nie przeceniając swojej roli, wydawał się zadowolony, że udało mu się zrealizować powierzone zadanie, a wielu młodych ludzi, tłamszonych przez oficerów i kolegów z jednostki, znalazło oparcie w jego kościele. Według Pawła Piotrowskiego opieka sprawowana przez ks. Robaczka miała jednak kluczowe znaczenie dla podtrzymania powołania większości wspieranych przez niego kleryków-żołnierzy⁸⁹. Plebania kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja w Brzegu, jak relacjonuje ks. Bąkowski, była otwarta dla alumnów o każdej porze dnia i nocy. Klerycy mogli korzystać z sakramentu pokuty, Eucharystii, porozmawiać, przebrać się w strój cywilny, zjeść posiłek, przespać się. Wedle opinii ks. Bąkowskiego obecność alumnów-żołnierzy była też łaską dla parafii, gdyż swą postawą przyczyniali się do wzrostu powołań kapłańskich oraz zakonnych, zarówno męskich, jak i żeńskich⁹⁰.

86 Notacja ks. Zbigniewa Bąkowskiego; Notacja ks. Bolesława Robaczka.

87 Notacja ks. Bolesława Robaczka.

88 *Ibidem*.

89 P. Piotrowski, *Służba wojskowa kleryków...*, s. 174.

90 Notacja ks. Zbigniewa Bąkowskiego.

Dodatkowym wsparciem dla alumnów były w miarę regularne wizyty w jednostkach rektorów seminariów duchownych. Według relacji ks. rektor Franciszek Macharski przyjeżdżał z Krakowa do Brzegu nocnym pociągiem, gdy tylko dowiadywał się o możliwości widzenia lub krótkiej przepustki (czasem przyjeżdżał z ks. Kołodziejczykiem, rektorem seminarium częstochowskiego mieszczącego się wówczas w Krakowie). Wiadomości o ich przyjeździe przekazywano alumnom poprzez ks. proboszcza w Brzegu⁹¹. Tak to wspominał ks. Abrahamowicz:

Ksiądz kardynał Macharski [...] odwiedzał nas tam wielokrotnie [...] jako rektor. Doznał bardzo wielu upokorzeń. [...] żeby z Krakowa dojechać do Brzegu, potrzeba było cztery i pół godziny [jazdy] pociągiem pospiesznym... [...] Ksiądz rektor Macharski bywało, że przyjechał i nie dostał pozwolenia na widzenie się z klerykami, z niczym wracał z powrotem [...], ale [...] nie zrażony przyjeżdżał za jakiś czas znowu i wtedy się już udawało i było dobrze i byliśmy my mu bardzo wdzięczni. Podobnie kardynał Wojtyła [...] zawsze na święta jedne czy drugie pisał do nas życzenia, do każdego z kleryków krakowskich. Otrzymywaliśmy życzenia od własnego biskupa⁹².

Każdy taki gest przełożonych był dla alumnów oczywistym wsparciem, komunikatem, że nie są odcięci od świata zewnętrznego i komuś na nich zależy. Przyjazdy przełożonych do Brzegu, jak również do Bartoszyc czy Szczecina-Podjuchów, znacząco podnosiły na duchu kleryków.

Wsparcie zapewniali im także obecni w jednostce księża – alumni ze starszych roczników. Na przykład nowa grupa kleryków, z Franciszkiem Ślusarczykiem i Zygmuntem Kosowskim, wysłana do Brzegu w 1977 r., zastała tam alumna Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, który odbywał wciąż przedłużaną służbę, gdyż czas, jaki spędził w areszcie wojskowym⁹³, nie wliczał się do służby. Wprowadził on swoich młodszych kolegów w tajniki życia jednostki, aby ułatwić im przyszłe funkcjonowanie w nowym miejscu pobytu⁹⁴. Dla alumnów z rocznika księży Ślusarczyka i Kosowskiego niezwykle krzepiąca była reakcja nowo wybranego

91 Notacja ks. Michała Klisia; Notacja ks. Jana Abrahamowicza; Notacja ks. Zygmunta Kosowskiego; Notacja ks. Franciszka Ślusarczyka; A. Setlak, *Służba alumnów WSD w PRL...*, s. 55–59.

92 Notacja ks. Jana Abrahamowicza.

93 Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski był wielokrotnie karany aresztem za łamanie regulaminu wojskowego i niesubordynację, dlatego koniec jego służby wojskowej przypadł dopiero na 10 XII 1977 r. W związku z tym poborowi z niższego rocznika WSD w Krakowie mieli okazję spotkać się z nim w jednostce WP w Brzegu. Zob. szerzej: OBEN IPN w Krakowie, IPN KR NOT 457, Notacja ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego nagrana 3 IX 2020 r. w Radwanowicach przez Marcina Chorążkiego.

94 Notacja ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego; Notacja ks. Zygmunta Kosowskiego; Notacja ks. Franciszka Ślusarczyka.

papieża Jana Pawła II na transparent alumnów, rozwinięty podczas mszy św. na Jasnej Górze w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r. Papież najpierw odczytał słowa transparentu „Alumni-żołnierze w jedności z Ojcem Świętym”, a potem odpowiedział: „Ojciec Święty w jedności z alumnami-żołnierzami”⁹⁵.

Podsumowanie służby wojskowej

Służba wojskowa alumnów wpisywała się w szerszy nurt walki władzy komunistycznej z Kościołem i religią, była próbą uciszenia „niepokornych” hierarchów i formą represji państwa wobec obywateli. W „jednostkach kleryckich” stosowano różne metody oddziaływania na alumnów. W Bartoszycach w większym stopniu niż w Brzegu starano się łamać żołnierzy fizycznie, np. poprzez wyczerpujące, częste, wielogodzinne marsze⁹⁶. Celem tego eksperymentu była też zmiana życiowych planów kleryków. Ksiądz Tadeusz Wawryszko podsumował to w swojej książce następująco:

Przedziwna to była służba; wymyślona przez ludzi służących obłądnej ideologii – wrogiej człowiekowi i chrześcijaństwu – w celu złamania charakterów młodych seminarzystów pragnących służyć Bogu, Ojczyźnie i Bliźniemu. Zaszczytny obowiązek służby wojskowej pohańbiono do instrumentalnych celów walki z religią; władza z obcego nadania nie cofnęła się także przed tym. Albowiem za przywiązanie do Chrystusa i Jego Ewangelii władcy PRL-u – przez 45 lat powojennej historii naszej Ojczyzny, karali poniżeniem, odmową przynależnych praw, prześladowaniem, a nierzadko torturami i śmiercią⁹⁷.

Osobiste oceny przymusowej służby wojskowej z perspektywy czasu są w zarejestrowanych nagraniach zróżnicowane. Ksiądz Abrahamowicz podsumowuje czas spędzony w wojsku w kategoriach walki, przeciwstawiania się władzy:

[...] to była wygrana bitwa, tak że myśmy musieli zaznaczyć się, że my nie chcemy się dać zupełnie przerobić władzy ówczesnej. To nas też bardzo wiele nauczyło, bo kiedy wróciliśmy z powrotem do seminarium po wojsku, to wiedzieliśmy, że to jest to seminarium, z którego nas zabrano siłą, o którym wciąż marzyliśmy, żeby tam być. Wróciliśmy z większą świadomością tego, jak wygląda działanie władzy ludowej, o co idzie w całej tej ideologii, jak ona jest nie-ludzka, gdzie bywa skuteczna, gdzie bywa niebezpieczna, o tym, że dzieli ludzi i że próbuje rozgrywać sprawy poza nami. [...] Te przygody z wojskiem to są przygody na całe życie, dlatego że jeśli w młodym wieku człowiek, który jest pełen ideałów, otrzymuje taką lekcję życia, jak to

95 Notacja ks. Zbigniewa Bąkowskiego; Notacja ks. Franciszka Ślusarczyka.

96 Notacja ks. Michała Klisia.

97 T. Wawryszko, *Klerycy w wojsku...*, s. 7.

wojsko, które myśmy przeszli, i kiedy przekonuje się, kim jest kto i jakie są metody działania władzy i cele, jak wiele jest nienawiści wobec Kościoła i biskupów, to wtedy [...] wychodził umocniony⁹⁸.

Pomimo w oczywisty sposób opresyjnego wobec księży charakteru służby wojskowej, warto przytoczyć opinię ks. Robaczka, który dostrzegł również pozytywny element tego doświadczenia:

[...] tak sobie myślę po tych latach, po swojej służbie także i po tych, którzy tutaj byli, wielu z nich stwardniało, nabrali takiej odwagi, męskości i myślę, że każdy ksiądz powinien szczególnie w tych czasach, nie mówię, żeby teraz brać do wojska, ale wtedy kiedy, kiedy był taki czas, powinien [był] przejść przez wojsko, żeby powąchać, jak śmierdzi błoto, [...] co znaczy rozkaz, bo to tym [...] klerykom pomogło naprawdę, byli tacy odważniejsi. I jak nie raz przychodził do koszar wystraszony, wypłoszony, taki „Jezu, jak to będzie?”, to wracał [...] mężczyzna, wracał twardy mężczyzna z tego [wojska] i wielu z nich [...], ci, którzy byli tutaj, w wojsku, są już biskupami, są profesorami w różnych seminariach w całej Polsce. Bo, jak to ktoś ładnie określił, że jednostka [...] w Brzegu wojskowa to było największe polskie seminarium, bo byli [tam klerycy] z wszystkich stron, i zakonni, i diecezjalni⁹⁹.

Ksiądz Bolesław Robaczek, mając na uwadze prawdziwe zamiary władz komunistycznych wobec młodzieży kleryckiej, zauważył również znaczenie służby wojskowej w kształtowaniu ducha alumnów i utrwalaniu powołania kapłańskiego. Niepoddawanie się przemocy i działanie na przekór systemowi hartowało charaktery. Dlatego warto spojrzeć na doświadczenie służby wojskowej księży jako na złożony aspekt ich życia. Z jednej strony mamy do czynienia z walką władzy ludowej z Kościołem, ale z drugiej – z indywidualnymi, osobistymi doświadczeniami, które mają zasadniczy wpływ na losy i późniejsze postawy księży. Nie bez znaczenia była w tym również postawa dowódców, nastawionych generalnie przeciwko alumnom, ale w wielu pojedynczych sytuacjach w tym niekonsekwentnych. Dzięki temu, że ci oficerowie nie byli powszechnie i ślepo posłuszni naciskom politycznym, służba wojskowa kleryków nie stała się przykładem skrajnych represji państwa wobec Kościoła.

Każda z osób, które rozmawiały z nami o swoich doświadczeniach w wojsku, podkreślała trudny charakter służby wojskowej: warunki w koszarach, stosunek przełożonych i kadry oficerskiej do poborowych, a potem do szeregowych, indoktrynację, tworzenie podziałów i zastraszenie alumnów-żołnierzy. Każdy zapamiętał próby odciążenia siebie od duchownego powołania i służby na rzecz

98 Notacja ks. Jana Abrahamowicza.

99 Notacja ks. Bolesława Robaczka.

Kościół. Wspominając to doświadczenie, zadawali sobie pytania o sens oraz konsekwencje służby w wojsku dla nich samych i dla ich kapłaństwa. Wyrażali również poczucie satysfakcji, że pomimo wszystko wytrwali. Niektórzy żalowali straconego czasu, który mogli spożytkować lepiej i zgodnie ze swoją wolą, ale dominowały wspomnienia sentymentalne, z pewnym dystansem do służby wojskowej i nostalgią za utraconym czasem młodości. Wojsko – szkoła życia – niektórym z nich pomogło nabyć lub rozwinąć umiejętności, których nikt wcześniej i nikt później ich nie uczył, a ostatecznie mniej niż 5% alumnów powołanych do wojska nie złożyło ostatecznych ślubów, co było po części efektem stosowanych metod łamania charakterów kleryków w jednostkach wojskowych oraz ich słabszego przekonania o powołaniu¹⁰⁰. Nieprzebadane pozostają jednak inne kwestie związane z drogą życiową większości spośród kleryków-żołnierzy, które dotyczą współpracy niektórych spośród nich z wsw i w jej konsekwencji z sb. Problem ten wymaga dalszego opracowania.

Narracja księży stanowała w wielu wątkach nieprzypadkowo jednolity przekaz, w którym dominowała niechęć do ówczesnych realiów. Zauważyć można swoisty szablon wspomnień całej przebadanej grupy, który mógł również wynikać z poruszanych w pytaniach dodatkowych kwestii. Ponadto spory dystans czasowy do relacjonowanych zdarzeń wpłynął niewątpliwie na ich łagodniejszą interpretację. Pomimo to jest widoczna ich autentyczność, którą cechują emocjonalne, ale i zracjonalizowane młodzieńcze przeżycia, będące doświadczeniem pogardy, przemocy i indoktrynacji, ale i wytrwania w wierze, nadziei oraz powołaniu. Pozostaje jednak szereg pytań o takie kwestie, jak kontakty koleżeńskie z poborowymi-cywilami, czy też towarzyszące służbie kleryków strach czy wątpliwości. Odpowiedzi na te pytania wymagałyby dalszych badań wśród żołnierzy służących wraz z klerykami czy wśród nielicznej grupy alumnów, którzy podczas służby wojskowej wystąpili z seminariów duchownych.

Z perspektywy wszystkich naszych świadków część ich biografii związana z przymusowym poborem do wojska wprost z seminarium duchownego była próbą wiary i charakteru. W ich pamięci doświadczenie to ukształtowało ich jako duchownych, a zamierzenia władzy ludowej względem nich nie powiodły się, przynosząc wręcz odwrotny efekt umocnienia w powołaniu duchownym.

100 T. Wawryszko podaje, że na 2874 kleryków powołanych do wojska w okresie istnienia służby wojskowej dla księży w PRL, zaledwie 130 nie zostało wyświęconych na księży. T. Wawryszko, *Klerycy w wojsku...*, s. 75.



Bibliografia

- Aleksijewicz S., *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety*, Wołowiec 2010.
- Czaczkowska E.K., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Czaczkowska E.K., Wiścicki T., *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość. Biografia błogosławionego*, Warszawa 2017.
- Czwołek A., *Służba wojskowa alumnów w PRL: (na przykładzie 54. Szkolnego Batalionu Ratownictwa Terenowego w Bartoszycach)*, „Klio: czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, nr 18 (2011), s. 103–130.
- Dudek A., *Państwo i Kościół 1945–1970*, Kraków 1995.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.
- Dyduch J.M., *Kardynał Karol Wojtyła w służbie Konferencji Episkopatu Polski*, Kraków 2007.
- Dyduch J.M., *Kardynał Karol Wojtyła w służbie Kościołowi powszechnemu: udział w pracach Kurii Rzymskiej i Synodów Biskupów*, Kraków 1998.
- Eisler J., *Refleksje nad wykorzystaniem relacji jako źródła w badaniu historii PRL (rozmowy z dysydentami i prominentami)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały”, t. 6 (2003), s. 23–48.
- Fereński J.P., *Kierunek eksperymentalny. Początki pierwszych w Polsce studiów kulturoznawczych*, Wrocław 2012.
- Filipkowski P., *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Wrocław 2010.
- Filipkowski P., *O relacjach byłych więźniów kacetów w kontekście czasu, miejsca i sytuacji ich powstania (albo o pożytkach historii mówionej)*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, r. 2 (2012), s. 37–72.
- Fitych T., *Służba wojskowa alumnów w PRL*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 1 (1994), s. 119–135.
- Frączak W., *Służba wojskowa alumnów diecezji wrocławskiej jako forma represji wobec Kościoła*, „Ate-neum Kapłańskie”, t. 144 (2005), s. 27–44.
- Gabański S., *Dobrze! Zapiski kleryka-żołnierza (1965–1967)*, wstęp i oprac. J. Marecki, Kraków 2013.
- Gabański S., *W zielonej sutannie. Dziennik kleryka-żołnierza 1965–1967*, Tarnów 1995.
- Gryz R., *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971–1980*, Kielce 2007.
- Gryz R., *Władze partyjno-państwowe w Polsce w walce z duchowieństwem (1945–1956)*, [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor, A. Dziurok, Katowice 2004, s. 108–133.
- Gucewicz D., *Próba sił? Rok 1966 w Gdańsku*, Gdańsk 2014.
- Janowski J., *Alumni-żołnierze. Elementy formacji seminaryjnej w świadomości alumnów-żołnierzy na podstawie analizy dokumentów osobistych*, Świdnica 2007.
- Jarząbek M., *It is good to ask good questions – posing questions in oral history, interview as a theoretical problem*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, r. 6 (2016), s. 21–32.
- Kałwa D., *Historia mówiona w polskich badaniach dziejów najnowszych*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, r. 7 (2017), s. 163–183.

- Karol Wojtyła jako biskup krakowski, red. T. Pieronek, R.M. Zawadzki, Kraków 1988.
- Kaźmierska K., Pałka J., *Żołnierze ludowego Wojska Polskiego. Historie mówione*, Łódź 2018.
- Kierzkowski M., *Historia mówiona – próba definicji pojęcia*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, r. 4 (2014), s. 5–20.
- Kindziuk M., *Jerzy Popiełuszko. Biografia*, Kraków 2018.
- Kompanie kleryckie w Wojsku Polskim 1959–1980: materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w 5 Pułku Inżynieryjnym w Szczecinie-Podjuchach, 8–9 września 2008 r.*, red. J. Kornek, T. Krawczak, J. Macholak, Szczecin 2009.
- Krawczyk M., *Urząd do Spraw Wyznań a funkcjonowanie seminariów duchownych i służba wojskowa kleryków – studium historyczno-prawne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” (Seria: Administracja i Zarządzanie), nr 108 (2016), s. 31–50.
- Kudela-Świątek W., *Odpamiętane. O historii mówionej na przykładzie narracji kazachstańskich Polaków o represjach na tle narodowościowym i religijnym*, Kraków 2013.
- Kvale S., *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa 2010.
- Kurkowska-Budzan M., *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie: analiza współczesnej symbolizacji przeszłości*, Kraków 2009.
- Larysz P., *Służba wojskowa alumnów Śląskiego Seminarium Duchownego w latach 1959–1978*, Katowice 2009.
- Lasota M., *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczках bezpieki*, Kraków 2006.
- Lasota M., *Wojtyła na podłuchu*, Kraków 2014.
- Lasota M., Musiał F., *Kościół zraniony. Proces księdza Lelity i sprawa kurii krakowskiej*, Kraków 2003.
- Lesiński A., *Służba wojskowa kleryków w PRL (1959–1980)*, Olsztyn 1995.
- Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.
- Łatka R., Marecki J., *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017.
- Marecki J., *Wstęp*, [w:] Gabański S., *Dobrze! Zapiski kleryka-żołnierza (1965–1967)*, wstęp i oprac. J. Marecki, Kraków 2013, s. 5–45.
- Marek Ł., *„Kler, to nasz wróg”. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970*, Katowice 2009.
- Mundur i sutanna*, red. S. Pawłowski, Kraków 1998.
- Myszor J., *Służba wojskowa alumnów Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie w latach 1959–1979*, [w:] *Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918–1980*, red. Z. Kapała, J. Myszor, Katowice 1999, s. 161–176.
- Noszczak B., *Sacrum czy profanum? Spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949–1966)*, Warszawa 2002.
- Piotrowski P., *Służba wojskowa jako forma represji politycznej w ludowym Wojsku Polskim*, [w:] *Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia i powołania do ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia 1981 r.*, red. G. Majchrzak, Warszawa 2016, s. 24–64.
- Piotrowski P., *Służba wojskowa kleryków na przykładzie 56. Batalionu Ratownictwa Terenowego w Brzegu (1966–1968)*, [w:] S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, Wrocław 2004, s. s. 165–178.

- Plato A. von, *Historia a psychologia - historia mówiona a psychoanaliza. Zarys problemu i przegląd literatury*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”, r. 3 (2013), s. 5-38.
- Setlak A., *Służba alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów*, Olsztyn 2002.
- Śledzianowski E., *Ksiądz Czesław Kaczmarek, biskup kielecki*, Kielce 2008.
- Wawryszko T., *Klerycy w wojsku. Wspomnienia ze służby wojskowej 1971-1973*, Skołyszyn 2002.
- Zajac J., *Mundur zamiast sutanny. Klerycy w wojsku. Bartoszyce 1966-1968*, Częstochowa 2010.
- Zapiski. *Listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki 1967-1984*, oprac. G. Bartoszewski OFM Cap, Warszawa 2009.



Summary

In 1955-1980 alumni of theological seminaries were conscripted into the Polish People's Army, which was a violation of the agreement made between the government of the Polish People's Republic and the episcopate on the 14th of April 1950. The topic covered is an element of the broader relationship between the state and the church after World War II. The article is an analysis of accounts made by clergymen during their obligatory military service in the late 70s, which was a part of the repressive policy of the state towards the Catholic Church. Our interlocutors, while concentrating on their experience in the army, also answered the question of the meaning of this experience and their perception of it in hindsight. In this manner we not only became familiar with facts, but also noticed attempts at structuring and rationalizing their experience of military service. Moreover, there are three characteristic themes that seem important from the point of view of building the narration: leaving for the destination with a so-called "army ticket", everyday life in barracks and discharge from the army. The speakers themselves did not refrain from their own comments, digressions and anecdotes, which made gripping, yet demanding content for analysis.